

W I A D O M O S C I P O L S K I E

Niezależny tygodnik informacyjny

" BITWA Z MIKOŁAJCZYKIEM "

Komuniści polscy rozpoczęli w sejmie, mówiąc słowami "Głosu Ludu", bitwę z Mikołajczykiem. W gwałtownej i ostentacyjnej formie oskarżył gen. Paszkiewicz - sławny pacyfikator Lubelszczyzny - PSL o udział w "reakcyjnych knowaniach, wiązanie się z szumowinami sanacyjnymi, obcym wywiadem, mordy polityczne i współdziałanie z ukraińskimi nacjonalistami, własowcami i gestapowcami". Równocześnie oskarżył on gen. Andersa o zamordowanie śp. Sikorskiego, twierdząc przytym, że sam Mikołajczyk oraz jego grupa, a zwłaszcza prof. Kot ponoszą odpowiedzialność za współudział w akcie morderstwa, oraz za "montowanie prowokacji katyńskiej".

Poprzemówieniu Paszkiewicza klub poselski PSL opuścił salę. Komuniści prowadzili dalej swoje ataki. Dalsze nieprzytomne oskarżenia rzucał przede wszystkim Ochab z CKW partii komunistycznej, nie powstrzymał się od zabrania głosu nawet Cyrankiewicz.

W wyniku tych oskarżeń i odpowiedzi Mikołajczyka, który nazwał Paszkiewicza kłamcą, pozwano Mikołajczyka przed sąd marszałkowski. Uprawnienia tego sądu pozwalają na pozbawienie Mikołajczyka mandatu poselskiego.

Niezwykła czelność tych oskarżeń oraz ich ostentacyjna forma wskazują, iż mamy tu do czynienia z czymś więcej, niż zwykłą kampanią oszczerczą. Fakt, że dzieje się to w chwili, gdy rozbitcie konferencji paryskiej /postanowione przez Moskwę jeszcze przed jej rozpoczęciem/, usuwa względy komunistów na opinię Zachodu, dowodzi, że cała prowokacja zmierza do zupełnej likwidacji PSL i ewentualnego wytoczenia Mikołajczykowi pokazowego procesu.

Po aresztowaniu 36 przywódców socjalistycznych i ogłoszeniu Mikołajczyka za "wroga ludu" skończyłby się w Polsce okres tolerowanej opozycji. Dopuszczono do niej ze względu na układ stosunków międzynarodowych. Z chwilą gdy ten układ zmienia się, następuje jej likwidacja, która była zgóry do przewidzenia.

Sam Mikołajczyk nie pozbył się mimo to wszystkich swoich złudzeń w stosunku do komunistów. Twierdzi on, że "dowiedzie słuszności swej sprawy". Jest to dalszy ciąg samobójczej mentalności PSL, wierzącego, że drogą "przekonywania i dowodzenia" można cokolwiek osiągnąć w systemie rządzonej przez komunistów. Być jednak może, że w dzisiejszych warunkach jest to także przejaw romantycznej dumy i niechęć przyznania się do zawodu. Mieliśmy wiele dowodów, że działacze PSL, świadomi faktu, że czeka ich aresztowanie, woleli wędrować do więzienia, niż szukać schronienia zagranicą. Ta chęć "wytrwania na posterunku" świadczy dobrze o charakterach, źle o ocenie sił narodowych. Polska nie może sobie pozwo-

lić na bezpłodne tracenie ludzi. Fatalistyczne wędrowanie do więzień przyniesie nam tylko straty.

Zdaje się dzisiaj nie ulegać wątpliwości, że zbliża się końcowy rozdział PSL. Odwrót jest jedną z najtrudniejszych sztuk strategii. W chwili gdy oszczędzanie sił jest naszym narodowym hasłem, aktualne staje się zagadnienie takiego rozluźnienia więzów organizacyjnych PSL, które by pozwoliło uniknąć masowych aresztowań. Najbardziej zagrożeni winni szukać schronienia zagranicą, pamiętając o tym, że obowiązek płacenia głową za omyłki istniał tylko u japońskich samurajów i w ustrojach totalistycznych.

M.S

TEKST OSKARŻENIA PASZKIEWICZA

Paszkiewicz wygłosił swoje przemówienie po programowym oświadczeniu Mikołajczyka, które - wbrew immunitetowi sejmowych przemówień, skonfiskowano w najważniejszych ustępach. Oto najważniejsze ustępy prowokacyjnego oskarżenia:

" Jakie pozytywy na odcinku przynysłowym, rolnym czy politycznym, wniosło PSL w budowę kraju, do której to budowy stanęli wszyscy, za wyjątkiem PSL-u; PSL zapoczątkowuje okres pracy pokojowej założeniem "Republiki białostockiej", powołuje do życia swoje wojsko - bandy leśne, wiąże się z szunowinami sanacji - reakcją, wiąże się z obcym wywiadem. Powiatowe zarządy PSL stają na czele tego wojska. Do objęcia władzy przygotowani są leśni wojewodowie i leśni starostowie. Wojewodzie białostockiemu i dowódcy wojska polskiego wysyła się wyroki śmierci. Z za węgła morduje się dzielnych budowniczych tylko dlatego, że należą oni do PPR, czy SL. Pan Mikołajczyk na odwagę uderzać w nutę religijną. Na intencję waszego zwycięstwa w lasach odprawiane były nabożeństwa. Kiedy we wsi Ustniki pow. Łonżyńskiego w podstępny sposób zamordowano noich trzech oficerów i trzech podoficerów, zrobiliśny wszystko, by złapać tych nołojców z pod znaku PSL. Zabito względnie złapano: oficera sabotażystę, wysłanego przez Andersa, 4- ch ukraińców, kilku własowców, kilku załedwie Polaków i jednego sierżanta SS. Wszyscy oni nosili ryngrafy z obrazem Matki Boski Ostrobramskiej. To przyponina farsę w Iraku na początku 1943 roku, kiedy to Anders przygotowywał się do objęcia władzy po zakończeniu przygotowań do zlikwidowania gen. Sikorskiego. Ten łajdak i zaprzaniec wyznania kalwińskiego odgrywa farsę przejścia na wiarę rzymsko-katolicką. Chrześtnym ojcem jest biskup Gawlina, naczelny biskup wojska emigracyjnego. Dni życia gen. Sikorskiego są policzone i w tej atmosferze biskup Gawlina udziela temu zaprzaniecowi pierwszego kościelnego błogosławieństwa na bardzo krwawą, kilka lat trwającą, drogę zbrodni."

Zwracając się do posła Mikołajczyka, gen. Paszkiewicz dodaje: "ja Panu na podstawie faktu wykażę, że panu nie wolno uderzać w nutę religijną. Zanin to onówię, zadam panu jedno pytanie, w inię ja kich ideałów i o jaką Polskę w waszych szeregach walczą Niemiec SS-nan, Ukraińcy i Volskdeutsche! "

ODPOWIEDZ MIKOŁAJCZYKA

W dzień po przemówieniu Paszkiewicza udzielił mu Mikołajczyk odpowiedzi. W szczegółowych wywodach wykazał najpierw, że wszystkie konkretne zarzuty oparte były na prowokacyjnych działaniach UB, stwierdzając zarazem, że to właśnie tam w UB, a nie w PSL, znajdują się gestapowcy. Oto kilka przykładów z długiej listy dowodów, przedstawionych przez Mikołajczyka:

" Posel Paszkiewicz rzucając fałszywe i obraźliwe oskarżenie i szukający Ukraińców, Niemców i Volksdeuschów w naszym życiu, nie szuka ich tam, gdzie naprawdę można ich znaleźć.

Czy wiadono np., iż w interpelacji PSL, złożonej w Krajowej Radzie Narodowej podaliśmy, co nie zostało - bo nie mogło być sprostowane, iż konendant UB hetman w Kępnie - miał żonę Volksdeutshkę, że inny funkcjonariusz także - Wiech - to były konendant obozu karnego za czasów nie-

nieckich, sam Volksdeutsch i b. żołnierz armii niemieckiej, ze ref. Jasiak i Kubaszek - obydwaj Volksdeutsche i b. żołnierze armii niemieckiej. Podaliśny wtedy cały szereg innych nazwisk Volksdeutschtów.

Ze pod autorytetem blokleitera i Volksdeutscha - Matuszka - członka PPR - wójta gminy Dębowa, pow. Cieszym-dwaj milicjanci: Feber, dawny A.A. i G... - również żandarm niemiecki - bili i znęcali się nad członkami PSL w tej gminie. Ze funkcyj... M.O. w Poznaniu - Nowicki Józef w czasie okupacji był konfidentem i spowodował śmierć 52 Polaków. Ze funkcjonariusz UB w Zielonej Górze por. Bernard był gestapowcem i w 1939 roku przeprowadzał rewizję w Domu Akademiček w Warszawie i spowodował aresztowanie wielu osób.

Ze kierownik powiatowy UB w Zielonej Górze nazwiskiem Szulc był za czasów okupacji członkiem Gestapo, po wypędzeniu Niemców ukrył się na Śląsku - tam zamordował Polaka nazwiskiem Szkatuła - przywłaszczył sobie nazwisko i pod nim urzędował jako szef UB w Zielonej Górze.

Ze w Lesznie urzęduje Wicestarosta Dziedzic członek PPR, który za czasów okupacji był kierownikiem administracyjnym obozu dla internowanych warszawiaków - położonego w Kąkolowie pow. Leszno, gdzie prześladował Polaków.

Ze Andrzejewski Ewaryst gminny referent UB w Szczaniu, pow. Świebodzin, to były Gruppenführer w łagrze w Pruszkowie i dezertor z armii polskiej.

Ze członkowie PPR: Grolik, który chciał zostać prezydentem n. Katowic, Kampert, który ubiegał się o stanowisko wojewódzkiego komendanta Milicji Obywatelskiej i Ulczek, który ubiegał się o posadę szefa personalnego w urzędzie wojewódzkim - okazali się agentami Gestapo, którzy denuncjonowali i mordowali Polaków za czasów niemieckich.

Wieny, że ludzie, którzy nie mają czystego sumienia, starają się ukryć najgłębiej - t.j. w partii rządzącej, a nie w opozycji, ale jeżeli tak jest - nie wolno dla odwrócenia uwagi fałszywymi zarzutami obrażać PSL z tej trybuny!... Odmawiany wogóle panu Paszkiewiczowi moralnego prawa krytyki naszego stronnictwa.

Dziś jesteśmy w posiadaniu dowodów, których, stawiając zarzuty w r. 1940 w Paryżu, nie posiadaliśmy. Na podstawie ich w szczególności - gen. Paszkiewicz jest odpowiedzialny - że w dniu 25 sierpnia 1937r. stał na moście koło młyna w Podhajcach i wydawał rozkazy bicia chłopów. Pacyfikacja wsi Kowalówki - Małowód - Borysza - Darachowa - Gniwodów i Dębniak, gdzie bito i maltretowano chłopów - będzie tu dalszym przyczynkiem, gdy sprawa ta wypływa, jak i ówczesne twierdzenie publiczne pod adresem chłopów - generała Paszkiewicza, że strajkując - pokazują drogę komunistom i Ukraińcom, jak występować przeciw Polsce.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNORODOWYCH

Fiasko konferencji paryskiej.

Próba nanówienia Sowietów do współdziałania w odbudowie ekonomicznej Europy jako całości nie udała się. Delegacja sowiecka stała na fantastycznym stanowisku, że USA na dostarczyć Europie naszą milionów dolarów nie wtrącając się jednocześnie domniej stosunków politycznych. Mołotow chciał przekształcić plan Marshalla w finansowanie amerykańskimi dolarami postępów sowieckiego komunizmu w Europie. Z samej natury taktyki komunistycznej wynika dążenie do jaknajwiększego obniżenia stopy życiowej ludów Europy - komunizm bowiem może się krzewić i na szanse się utrzymać jedynie przy działaniu trzech dyscyplin głodu, pracy i NKWD. Było naiwnością sądzić, że Sowiety będą współdziałać w jakiegokolwiek akcji, mającej na celu faktyczne podniesienie stopy życiowej i dobrobytu gdziekolwiek na świecie i że zechcą w ten sposób rzucić kłody pod nogi najważniejszemu z narzędzi rosyjskiego imperializmu: międzynarodowemu komunizmowi.

Grasując realizacją planu Marshalla bez udziału Sowietów, t.j. w konsekwencji utworzenie bloku zachodniego - Mołotow się zbyt nie przejął. Członkowie Politbiura zdają sobie doskonale sprawę z tego, że wobec dokonanego już faktu stworzenia bloku wschodniego w części Europy kontrolowanej politycznie przez Rosję - kwestia powstania bloku zachodniego jest i zawsze była tylko kwestią czasu. Sowietom zależy jedynie na tym, aby ten blok zachodni powstał jak najpóźniej i aby był zarówno politycznie i militarnie o tyle słaby, aby nie mógł stanowić konkretnej przeszkody w dalszym pochodzie rosyjskiego imperializmu na Zachód, kiedy wybije odpowiednia godzina. W Moskwie zdają sobie sprawę, że obecny brak równowagi politycznej we Francji stanowi dostateczną przeszkodę, aby utworzenie bloku zachodniego było conajmniej trudne, jeśli nie niemożliwe. Dyrygowana przez Moskwę partia komunistyczna we Francji naj-

większa liczebnie spośród wszystkich partii - zawsze jest w stanie wywołać kryzys rządowy i posadzić p. Thoreza na fotelu premiera. Wówczas współpraca angielsko-francuska, stanowiąca ilar projektowanej "ekonomicznej paneuropie zachodniej" nie będzie miała żadnych szans. Utworzenie zatem bloku zachodniego poprzedzać musi generalna rozprawa polityczna z partią komunistyczną Francji.

MOWA GENERALA DE GAULLE

Sytuację tę rozumie doskonale gen. de Gaulle, nawołujący do stworzenia ponadpartyjnego porozumienia się niekomunistycznych stronnictw politycznych, celem skutecznego przeciwstawienia się obojętnej na interesy imperium francuskiego partii Komunistycznej. W nowie wygłoszonej 29 czerwca w Lille generał stwierdził, że 2/3 kontynentu Europy znajduje się w tej chwili pod kontrolą Rosji sowieckiej. To stwarza niebezpieczną sytuację wewnątrz-polityczną we Francji, o której co najmniej można powiedzieć, "że nieprędko ulegnie polepszeniu". Gen. de Gaulle stwierdził, że wszelkie wyniki międzynarodowej współpracy także i na polu ekonomicznym są wątpliwe w atmosferze zaostrzającej się rywalizacji między Sowiecami i USA, której towarzyszy stale ryzyko nagłego wybuchu gigantycznego konfliktu. W tej sytuacji dla Francji nie pozostaje nic innego jak tylko stwierdzić czynami, że należy do Zachodu i stanowi nocarstwo zachodnie. Innymi słowami - Francja musi przewyciężyć wpływy demokracji wschodniej, t.j. komunistyczno-sowieckie na politykę wewnętrzną i zewnętrzną kraju. Nie jest to rzecz łatwa, bo komuniści francuscy są władni całkowicie sparalizować życie kraju przez wywoływanie strajków w dogodnych dla nich momentach politycznych i w ten sposób obalić każdy parlamentarny rząd. Coraz więcej osób na Zachodzie nabiera przekonania, że jeśli 3-cia wojna światowa wogóle nastąpi, to zacznie się ona od wojny domowej we Francji, wywołanej świadomością przez niezręczność "b. kominternu".

SOWIETY SIĘ ZBROJĄ

W Sowietach zdają sobie sprawę, że podział świata na wschód i zachód właściwie został przesądzony już w Teheranie i Jałcie. Wojna ekonomiczna, której pierwszym celem jest obniżenie stopy życiowej krajów jeszcze nie rządzonych przez komunistów, została już wypowiedziana przez Sowiety w r. 1945 - choć fakt ten został przyjęty do świadomości w USA dopiero w r. 1947. Sowiety chcą wygrać na czasie i przeszkadzając konsekwentnie w odbudowie ekonomicznej Europy zachodniej - chcą być same jak najszybciej gotowe na wypadek ewent. konfliktu zbrojnego. Dla wszystkich tych, którzy paniętają nową Stalina z lutego 1946r. na Zjeździe Partyjnym i czytali uważnie ustawę o ostatnim planie pięcioletnim jest jasne, że Sowiety się zbroją już od półtora roku. Wprowadzenie obecnie zaostrzenie kar za nadużycia i kradzieże w Zw. Radzieckim można tłóaczyć sobie potrzebą intensywniejszego zaludnienia łagrów, których niewolnicza praca stanowi podstawę sowieckiej produkcji zbrojeniowej. Po wydaniu tych dekretów właściwie każdy obywatel sowiecki w/g uznania NKWD może być zupełnie legalnie na mocy wyroku posłany do łagru i "plany aresztowań", o których wspomina w swojej książce Krawczenko - będą mogły być przeprowadzone daleko łatwiej.

Inny wydany 9 czerwca rb. dekret o ochronie tajemnicy państwowej - postanawia w praktyce - że wszystko, co nie zostało wydrukowane w Prawdzie lub Izwiestiach stanowi tajemnicę państwową. Cóż to może być takiego, co się dzieje w Sowietach, co wymaga aż tak nieprzenikliwej żelaznej kurtyny wobec zagranicy? O łagrach i o życiu w Sowietach zagranica jest części dostatecznie poinformowana, więc nie może być tu nowy wyłączenie o chęci wstydlivego ukrywania prawdy o sowieckim raju, "gdzie tak wolno oddycha człowiek" /wolno - bo z głodu/. Nasuwa się logicznie tylko jeden wniosek: całą Sowiety stały się fabryką przenysku wojennego, a wiadomo, że w zakładach tego typu obowiązują surowe przepisy o zachowaniu tajemnicy produkcji.

OBRONA SOWIECKIEJ LEGENDY

Niewątpliwie dekret o ochronie tajemnicy państwowej w Sowietach ma duże znaczenie w dziedzinie sowieckiej polityki zagranicznej. Legenda o sowieckim raju zaczyna na Zachodzie coraz wyraźniej kuleć i chudnąć. Moskiewskie Politbiuro najwyraźniej przeceniło swoje możliwości postanawiając, że zagranicą na rzecz Sowietów będzie działać jedno z najperfidniejszych i największych łgarstw w historii ludzkości, jakie stanowi komunistyczna legenda o dobrobycie i wolności obywatelskiej w królestwie

nędzy i pogardy człowieka. To było możliwe tylko do pewnego czasu. Dziś istnieje na Zachodzie zbyt wiele dokumentów i żywych świadków - aby legenda ta mogła się utrzymać. Najbardziej strzeżona przez NKWD i tresowane wilczury sowiecka granica - nie jest i nie może być hermetycznie szczelna.

Nowy dekret o ochronie tajemnicy państwowej - w praktyce wyklucza wszelkie możliwości kontaktu między dziennikarzem zagranicznym i wogóle cudzoziemcem a obywatelami sowieckimi, a więc zgóry zapobiega pojawieniu się w przyszłości w prasie zagranicznej mniej więcej obiektywnych informacji o Sowietach. Na tym się jednak nie wyczerpuje front obrony legendy o sowieckim rajach. Została ona również poważnie zagrożona przez proces rozkładowy obozów D.P. w Niemczech i kierowania dużych grup D.P. do pracy wśród środowisk robotniczych Anglii, Belgii, Francji, Kanady i może nawet USA. Pośród tych D.P. większość stanowią ludzie, którzy naukę o sowieckim rajach proletariackim mają zapisaną na własnej skórze. Znalezienie się tych żywych świadków naocznych w środowiskach robotniczych Zachodu - może bardzo poważnie przeciwdziałać wpływowi komunistycznemu w tych środowiskach - a nazywanie tych D.P. faszystami i wrogami ludu może okazać się niedostatecznym środkiem.

Obrona sowieckiej legendy staje się coraz trudniejsza, w myśl starego polskiego przysłowia, że każde kłamstwo na krótkie nogi. Jest to jeden z powodów, dla których wielu ekspertów politycznych twierdzi, że komunizm w tej chwili znajduje się w odwróceniu na Zachodzie. I to jest jedyna właściwie pocieszająca na dalszą metę, w rozważaniach o współczesnej sytuacji politycznej w Europie.

GROŹBA WOJNY ATOMOWEJ

Za to o wiele mniej pocieszające jest ostrzeżenie wysłane pod adresami całej ludzkości ze strony dwóch powag naukowych największego kalibru, dwóch laureatów Nobla, profesora Einsteina i profesora Urey w sprawie kontroli międzynarodowej nad bronią atomową. Profesorowie przyponinają, że czas płynie, a nic nie zostało zrobione dla zapobieżenia przyszłej wojnie atomowej. Ustalają oni, że za osiem lat każde państwo będzie rozporządzało bronią atomową. Każdy jugosłowiański Tito będzie więc mógł rozpocząć okres efektywnego niszczenia ludzkości na całej kuli ziemskiej. Wszyscy rozumieją, że nie może być pokoju bez rozbrojenia, a każde rozbrojenie będzie iluzoryczne bez efektywnej kontroli zbrojeń. Tylko Sowieci i ich satelici sprzeciwiają się takiej kontroli na swoim terytorium, uważając ją za naruszenie suwerenności.

WIZYTA FLOTY AMERYKAŃSKIEJ W GÖTEBORGU

30 czerwca przybyła do Göteborgu z kurtuazyjną wizytą silna eskadra bojowa floty amerykańskiej. W skład eskadry wchodzi między innymi dwa największe lotniskowce świata: Randolph i Kearsarge - obie jednostki liczące 33.000 ton wyporności. Szwedzcy oficerowie zostali zaproszeni jako goście na manewry eskadry, które się odbyły na pełnym morzu poza granicami szwedzkich wód terytorialnych.

ZMIANY W POLSKIM RZĄDZIE W LONDYNIE

Prezydent Zaleski udzielił 3 lipca 1947 r. dyktanda rządowi. Misję utworzenia nowego rządu polecił gen. Bór Konorowskiemu. W tym samym dniu utworzył gen. Bór Konorowski nowy rząd, w skład którego weszli wszyscy dotychczasowi ministrowie, z wyjątkiem dotychczasowego premiera Arciszewskiego i min. skarbu Kwapińskiego. Pozostał w rządzie prof. Pragier. W ten sposób zakończyło się przesilenie londyńskie. Brak dotychczas szczegółów o ustosunkowaniu się do rządu opozycyjnych socjalistów.

Nominacja gen. Bora Konorowskiego na premiera powodowana jest prawdopodobnie chęcią podkreślenia związku z Polską Walczącą, której gen. Bór Konorowski był dowódcą.

Oczekuje się, że w związku z ogłoszeniem faktu utworzenia nowego rządu - rząd warszawski zgłosi u władz brytyjskich protest, podobnie, jak to miało miejsce przy nominacji nowego prezydenta R.P.

ZAKAZ STREJKÓW W POLSCE

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce wypowiedziała się przeciw strejkom w upaństwowionym przemyśle. Powodem tej uchwały była wielka ilość strejków robotniczych, prawie wyłącznie w zakładach państwowych, których powodem był fakt wykorzystywania robotnika przez państwo i niższych zarobków, niż w zakładach prywatnych. Uchwała komisji wyjaśnia, że "strejki w unarodowionym przemyśle przynoszą szkodę naszej gospodarce i interesom klasy robotniczej". Nigdzie dotychczas - oprócz krajów strefy sowieckiej - nie wyrzekły się Związki Zawodowe dobrowolnie prawa do strejku.

EMIGRACJA I SPRAWY ZAGRANICZNE

Zagadnienia polityki zagranicznej są we wszystkich społeczeństwach cywilizowanych własnością całego narodu, a w hierarchii zagadnień zajmują miejsce przed sprawami wewnętrznymi. Postulat ten występuje jeszcze wyraźniej w dzisiejszym położeniu narodu polskiego. Najpierw trzeba nieć nocne rany, potem dopiero można wypełniać je od wewnątrz treścią. Położenie międzynarodowe winno stać się sprawą, skupiającą zarówno społeczeństwo w kraju, jak i na emigracji, stronnictwa lewicowe i prawicowe.

Tak popularna w ubiegłej wojnie walka o orientację jest dziś zupełnie nieaktualna. Międzynarodowe położenie jest tego rodzaju, że Polska może albo szukać związku z Zachodem, albo istniejący obecnie związek ze Wschodem skończy się po pewnym czasie wyznaczenia Polski z karty Europy.

Polska nie leży obecnie w sferze interesów pierwszego rzędu wielkich mocarstw zachodnich. Ma ona natomiast pierwszorzędne znaczenie dla Rosji. Mimo rozwinięcia lotnictwa i wynalezienia broni atomowej wszystkie drogi z Zachodu do Rosji prowadzą jednak przez ziemię polską. Słoneńskie wrota nie straciły zupełnie swej aktualności. Podobnie jak Karol XII, Napoleon, Wilhelm II czy Hitler, wszyscy, dochodzący do starcia z Moskwą muszą zwrócić się z zagadnieniem polskim. Musimy pamiętać o tym aby, stać się chociaż na ograniczonym odcinku z przedmiotu-podmiotem gry europejskiej, gdy zapytają nas o nasze cele.

Chwilowym naszym obowiązkiem jest rzetelna obserwacja i ocena wydarzeń, pozostających w związku ze sprawą polską. Tak ponysłana praca winna być podjęta we wszystkich wolnych ośrodkach polskich. Polityka jest nie tyle sztuką stwarzania, ile wykorzystywania okoliczności. Emigracja polska spełniła część zadania - budzenia czujności uśpionych społeczeństw Zachodu. Gdyby nawet nasz wkład był drobny, będzie zawsze ważniejszy od wewnętrznych sporów i powinien wystarczyć na skupienie i ludzi i wysiłku.

W.P.

GŁOS ZDOŁU

W okresie bezwzględnej panowania siły w polityce międzynarodowej zatracą się zbyt łatwo łączność z podstawowymi czynnikami działania politycznego, jakim jest człowiek.

Walcząc z totalizmem uległszy jego doktrynie pogardy dla człowieka, jego stanowiska i roli jako podmiotu polityki. Podobni jesteście do lekarza, który walcząc z epidemią sam jej uległ i potrzebuje pomocy.

Ty tylko w tym wypadku istnieje różnica, że lekarz zazwyczaj wie o swoim stanie zagrożenia, politycy natomiast bardzo często tego ani nie widzą, ani nie odczuwają. Odsunawszy się od człowieka, zatracili łączność z jego dążeniami i pragnieniami, wpływającymi z nieomylnego narodowego instynktu.

Narzucony siłą obcych bagnetów, reżim w Kraju nie może liczyć się z wolą społeczeństwa - inaczej przestałby istnieć w ciągu 24 godzin. Świadomie, ze względu na własny interes przeciwstawia się on woli narodu w oparciu o siłę fizyczną podporządkowanego sobie aparatu państwowego.

Czy na emigracji wolni jesteście od przejawów choroby totalizmu? Czy innymi słowami - decyzje, jakie podejmują "góry partyjne" pokrywają się z wolą "dołów" wyrażając istotną treść ich dążeń?

Obserwując ostanie przejawy życia politycznego na emigracji szary człowiek, w swoim odczuciu bliższy rzeczywistości, niż to się wydaje zawodowym politykom, dostrzega z głęboką troską, że zapatrzone w dawno przestarzałe wzory partyjnych rozgrywek "góry" zatracają coraz wyraźniej łączność z istotną wolą i dążeniem społeczeństwa. Czego bowiem pragną "doły"? Wolności! Dla niej wyrzekły się szczęścia, jakie daje życie w Ojczyźnie, bezpośredni związek z najbliższymi, współdziałanie w zbiorowej pracy, stworzenie własnego ogniska. Ożywione nadzieją wolności zgodziły się na niepewny byt emigracyjny.

Każde działanie, dążące do wzniesienia potencjału polskiego w obronie wolności będzie uznane przez emigrację za politykę twórczą. Mylą się działacze polityczni, jeśli sądzą, że prowadząc walkę o osoby, reprezentują kogokolwiek prócz przestarzałych nakłógów myślowych. Niechaj nie kłóć się o sternika wtedy, kiedy trzeba nam cieczi i topora, by budować statek. Niech baczą, by w ich sporach i rozgrywkach nie zatraciła się rzecz jedynie istotna - w o l n o ś ć.

/ List do Redakcji / W.S.

"PPS" POTĘPIA

W związku z aresztowaniem 36 działaczy socjalistycznych - koncesjonowana PPS wydała następujący komunikat:

"Sekretariat Generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami, dotyczącymi działalności zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dołowe komórki organizacyjne PPS.

"Sekretariat Generalny CKW PPS wzywa całą partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzniesienia czujności na tym odcinku, do jak najściślejszego wykonywania swoich obowiązków ideologicznych i organizacyjnych, do zwartości organizacyjnej i zachowania rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.

"Sekretariat Generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, znieurzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej /?/ dywersji.

UNRRA PRZESTAŁA ISTNIEĆ

UNRRA zakończyła swą działalność w Europie i przekazała opiekę nad uchodźcami Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców IRO. Na obszarze brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech opiekę przejęła z ramienia IRO sekcja Sojuszniczej Komisji Kontrolnej. Będzie jej podlegało około 200 tysięcy uchodźców. Podobnie przedstawia się sprawa prowincji Hanowerskiej. Oficjalnie rozwiązanie UNRRA nie oznacza całkowitej likwidacji działalności organizacji. Przewiduje się, że w dalszym ciągu Polska, Ukraina i Jugosławia będą otrzymywały zaległe raty zaopatrzenia z UNRRA-y. Personel organizacji zostanie zwolniony dopiero z chwilą wykonania tych zadań. Ze strony wszystkich organizacji wysiedleńców wysuwany jest postulat, aby personel UNRRA-y, który dał się poznać z wywierania bezprawnego nacisku na uchodźców w kierunku powrotu do Kraju, nie został przejęty przez IRO.

WYROK W PROCESIE "WIN-u"

Wojskowy Sąd Rejon. w Katowicach ogłosił wyrok w sprawie czterech członków WIN, oskarżonych o działalność mającą na celu obalenie obecnego ustroju w Polsce.

Dwaj oskarżeni J. Drozd i R. Makosz skazani zostali na karę śmierci, którą na podstawie amnestii zamieniono na 15 lat więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali na 4 i 3 lata więzienia.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WICEPREMIER RZĄDU Bułgarskiego p. Traiczo Kostow w towarzystwie wiceministra Handlu Zagranicznego P. Petrowskiego przybył do Warszawy dla przeprowadzenia rozmów na tematy polityczne i gospodarcze.

PRZEJĘCIE SZCZECINA przez władze warszawskie odbyło się dnia 29 czerwca. Zbiegło się to z obchodem Święta Morza w Szczecinie, w czasie którego B. Bierut wygłosił przemówienie. Władze warszawskie przejęły kontrolę nad całym obszarem łącznie z portem i urządzeniami. Rosja zatrzymała niewielką strefę wolnocłową. Taka sama strefa wolnocłowa przyznana zostanie wkrótce Czechosłowacji na mocy specjalnego układu. Oddziały wojskowe sowieckie, które w ciągu dwóch lat stacjonowały w Szczecinie zostały podobno wycofane. - Równocześnie odbyła się uroczystość poświęcenia i przekazania sztandarów dla pułków garnizonu szczecińskiego.

SPRAWY ADMINISTRACJI morskiej na polskim wybrzeżu są opracowywane w Min. Żeglugi w Warszawie. Przygotowuje się szereg rozporządzeń, które przewidują utworzenie nowych kapitanatów, portów w Elblągu, Helu, Władysławowie, Ustce, Darłowie i Kołobrzegu. Powyższe kapitanaty oraz urzędy Morskie w Gdyni i Szczecinie sprawować mają zarząd i załatwiać eksploatację portów morskich.

SZCZECIN - STOLICA Pomorza Zachodniego stał się miastem nawskroś polskim i liczył w kwietniu br. 114.000 Polaków oraz 5.000 Niemców /4,3%.

FLOTA HANDLOWA w Polsce liczy obecnie 25 statków o łącznej pojemności 92.335 Brt, obejmując 19 jednostek odzyskanych tytułem reparacji wojennych, wynoszących 53 tys. ton. Przedwojenna polska flota handlowa pełnonorska liczyła 39 statków o pojemności 123.198 ton Brt.

"Albert FOERSTER" przedwojenny gdański holownik otrzymał nazwę "Herkules". W dniu 24 czerwca w porcie Grangemouth w Anglii podniesiono na niego banderę polską. Holownik ten zbudowany w r. 1937 stanowił jedną z najnowocześniejszych jednostek ponocicznych portu gdańskiego.

NOWY PORT WĘGLOWY w Kołobrzegu zostanie uruchomiony z początkiem września br.

UMOWA NA DOSTAWĘ 20 tysięcy ton węgla miesięcznie do Anglii została podpisana w dniu 9 czerwca w Katowicach. Węgiel ma być dostarczany w ciągu 12 miesięcy, przyczyn w ciągu sześciu miesięcy rozważana ma być możliwość zwiększenia dostaw miesięcznych ponad 20 tys. ton.

NOWA USTAWA o stopniu inżyniera ma się ukazać w najbliższym czasie. Tytuł inżyniera będzie służył dla określenia zawodu, natomiast tytuł naukowy po ukończeniu szkoły wyższej akademickiej będzie tytuł magistra.

BRYGADA MŁODZIEŻOWA z Jugosławii w liczbie 100 osób przybyła do Warszawy, gdzie będzie kontynuować pracę przy przebijaniu ul. Marszałkowskiej. W sierpniu przybywa 50-ciosobowa brygada młodzieży bułgarskiej i 50-ciosobowa brygada młodzieży czeskiej. Wreszcie we wrześniu przybyć mają brygady - norweska, duńska i szwedzka oraz francuska - łącznie 100 osób.

MOST KIERBEDZIA ma być odbudowany i otrzyma nazwę "Most Śląsko-Dąbrowski. Roboty już rozpoczęto i mają być ukończone w początkach 1949 roku, przyczyn koszty odbudowy oblicza się na około 1 miliard złotych.

DOTYCHCZASOWA DZIAŁALNOŚĆ UNRRA-y w Polsce nieści się w sumie 476 milionów dolarów, co w przeliczeniu na ilość mieszkańców wynosi 25 dolarów na głowę. Cały program dostaw stanowił 22% dochodu narodowego. Cyfry te podał min. Rusinek w czasie odsłonięcia tablicy pamiątkowej w gmachu UNRRA w Warszawie.

KASY PANCERNE dawnego Niemieckiego Banku Ludowego znaleziono w Drawsku na Pomorzu zachodnim. Zawierały one pewną ilość złota, kilkadziesiąt kilogramów srebra, pierścienie z brylantami i wszelkiego rodzaju biżuterję. Czwarte kas odbyło się w obecności UB.

OPUSCIŁO POLSKĘ w czasie od dnia 24 lutego r. 1946 do 15 czerwca 1947r. w ramach akcji repatriacyjnej 1.828.448 Niemców. Pozostaje jeszcze w Polsce około 350 tysięcy.

44 SZKOŁY ZAKONNE korzystają z pełni praw szkół państwowych na ogólną sumę 269 prywatnych szkół średnich ogólnokształcących. Ten stan posiadania sfer katolickich jest tak "wielki", jak oświadczył premier Cyrankiewicz, że wywołuje reakcję w formie postulatów laicyzacji szkoły. Rząd będzie rozszerzał wpływ państwa na tym odcinku.

KAPÓ Z OBOZU karnego w Torgau w Niemczech Stanisław Milik stanie przed sądem specjalnym w Warszawie. Milik był ordynansen oberwachmeistera, od którego pożyczkał pałki karowej i bił nią często Polaków.

SENSACYJNY PROCES przeciwko trzem konfidentom GESTAPO: Grolikowi, Karpertowi i Ulczokowi toczy się obecnie przed Sądem w Katowicach.

37 NOWYCH PROKURATORÓW kształciło się w Łodzi na specjalnych kursach. Koszt wykształcenia tych prokuratorów bez wyższych studiów prawniczych kosztował państwo 5 milionów złotych. W przyszłym budżecie preliniuje się - 19 milionów złotych. Poseł PSL Bańczyk w dyskusji nad preliniarzem budżetowym w sejmie warszawskim oświadczył w związku z tym że sześć miesięcy trwania kursu wyszkolić można lichego agitatora politycznego a nie zawodowego prawnika.

OSKARŻONA O ZDRADĘ narodu polskiego, przyjęcie Volksdeutschestwa i utrzymywanie bliskich stosunków z Gestapo - hr. Klotylda Szenbekowa skazana została przez sąd okręgowy w Warszawie na 1 rok więzienia. Przed zakończeniem rozprawy zgłosił się adwokat Jedliński i oskarżył Szenbekową o wskazanie Gestapowcom w 1939 roku miejsca ukrywania się Wincentego Witosa. W związku z tym prokurator zapowiedział przeprowadzenie dochodzeń.

ZA ZNECANIĘ SIĘ nad uciekającymi z ghetta Żydami, zabieranie im kosztowności i wydawanie ich w ręce władz niemieckich postawiony został przed sąd specjalny Jerzy Michałek. Rozprawa toczy się w Warszawie. Michałek jest oskarżony również o branie udziału w łapankach na Polaków.

KRÓL CYGANÓW - przewodniczący Rady Cyganów Rudolf Kwiek vel Bonaneco został oskarżony przez cygańską rodzinę Kwieków o współpracę z Niemcami. W związku z tym Kwiek stanie wkrótce przed sądem specjalnym w Warszawie.

PRZESIEDLONO 22 tysiące rodzin chłopskich z woj. Lubelskiego i Rzeszowskiego na indywidualne gospodarstwa na ziemiach Zachodnich. W najbliższej przyszłości na być przesiedlonych dalszych 7 tysięcy osób. Przesiedleń tych dokonano w czasie od 1 maja do 24 czerwca b.n.

SILNE BURZE połączone z piorunami nawiedziły ostatnio woj. białostockie i wyrządziły poważne straty. Pioruny spowodowały szereg pożarów.

W PUŁAWACH w dn. 24 czerwca zawaliło się przeszło odbudowanego na Wiśle mostu. Skutki katastrofy pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

WYSTAWIONO w Poznaniu na przetargu hodowlany na zwierzęta zarodowe 70 buhajów, 80 krów oraz około 100 świń.

NOWY INSTYTUT pobierania krwi powstaje obecnie w Warszawie. Jest to trzeci tego rodzaju instytut w Kraju. Urządzenie stacji na być dostarczone przez Am. Czerw. Krzyż.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zakończenie Konferencji Paryskiej z udziałem Mołotowa przybrało dramatyczne formy? Mołotow grozi w swoich słowach "konsekwencjami, jakie pociągnie za sobą podział Europy". Po wyjeździe Mołotowa konferencja będzie trwała nadal z tym, że zostaną zaproszeni do wzięcia udziału wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Rosji i Hiszpanii. Powszechnie oczekuje się, że "żelazna kurtyna" nad sowiecką strefą interesów zapadnie tym razem zupełnie szczelnie. Gdyby Rosja nie pozwoliła swoim wasalom na korzystanie z planu Marshalla, oznaczałoby to dla Polski, że nadzieje na uzyskanie największej w naszych dziejach pożyczki zagranicznej 600 milionów dolarów, o które toczą się rokowania, zostały by przekreślone.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Przy udziale około 60 delegatów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli wszystkich organizacji polskich w Szwecji, obradował w Sztokholmie 28 i 29 czerwca walny zjazd Polskiego Związku b. Więźniów politycznych. Obradom przewodniczył dr. Szczypiorski. Na jego wniosek uczczono przez powstanie panię sp. Prezydenta Raczkiewicza.

Z przedłożonego przez ustępujący zarząd sprawozdania wynika, że mimo niezwykłych trudności Związek stworzył własną bibliotekę, składającą się z 750 tomów, prowadzi kursy korespondencyjne w zakresie szkolnictwa średniego i powszechnego, zorganizował pośrednictwo pracy dla Polaków w Szwecji, które w 80% skutecznie załatwiało zgłoszenia. Związek nie ograniczał się do udzielania pomocy członkom, wychodząc z założenia, że celem organizacyjnym b. więźniów jest praca dla dobra wszystkich Polaków.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe

władze w składzie - zarząd: Prezes M. Lisiński, zastępca W. Madlerowa, członkowie: ksiądz Szymański, Z. Sokólska, Chrapka, Huszczo, Pluciński, zastępcy: Lasocka, Zawada, Kuśnierkowa. Komisja Rewizyjna: Rakowski, Wieloch, Koba; zastępcy: Ratomska, Szczawińska, Michoński. Sąd Koleżeński: Dr. Sołdkowska, Tomczak, Sierszyński; zastępcy: Kuszlejko, Międzybrodzki, Kaszuba.

Zjazd podkreślił potrzebę dalszego prowadzenia prac, zmierzających do uzyskania dla b. więźniów odszkodowań z ponemieckich funduszy w Szwecji. Dotychczas złożono w tej sprawie memoriał do króla szwedzkiego oraz interweniowano u szeregu osobistości szwedzkich, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Uzyskano we wszystkich wypadkach obietnicę poparcia starań.

Uchwalono jednomyślnie przystąpienie do Rady Uchodźstwa Polskiego w Szwecji, jako organu naczelnego miejscowej Polonii. Wyrażono wolę współpracy ze wszystkimi organizacjami, podkreślono potrzebę bezpartyjności życia organizacyjnego. Dla sprostowania rosnącym potrzebom uchwalono podwyższenie składek członkowskich od 1 lipca br. do dwóch koron miesięcznie, z tym że trzymiesięczne zaleganie może być powodem skreślenia z listy członków.

Drugi dzień zjazdu rozpoczął się wysłuchaniem Mszy Sw., podczas której płomienne kazanie wygłosił ksiądz Br. Szymański, umiejący jak zawsze trafić do polskich serc.

Przeprowadzono szereg drobnych zmian statutu, zmierzających do usprawnienia działalności Związku oraz eliminacji ewentualnych elementów kryminalnych, któreby chciały do Związku przeniknąć.

Obrady toczyły się w atmosferze rzeczowej dyskusji i uzgadniania poglądów, w wyniku czego wszystkie uchwały powzięto za powszechną zgodą.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

UROCZYSTOŚĆ ZŁOŻENIA sztandarów polskich Sił Zbrojnych na przechowanie w Instytucie Historycznym in. gen. Sikorskiego odbędzie się w Londynie dnia 10 lipca br. Z tej okazji Mszę Sw. celebrować będzie w katedrze Westminsterkiej ks. Kardynał Griffin.

NOWE WŁADZE Stow. Polskich Kombatantów /SPK/ ukonstytuowały się w wyniku walnego zebrania w Londynie następująco: Prezes Zarządu Głównego został A. Opel-Nowak. W skład zarządu weszli: Łaszewski, Pańkiewicz, Dołęga-Jasiński.

POLSKA MISJA REPATRIACYJNA w amerykańskiej zonie w Austrii otrzymała polecenie od władz wojskowych amerykańskich polecenie opuszczenia zony amerykańskiej w przeciągu trzech tygodni. Jak donosi agencja Reutersa rząd warszawski złożył protest przeciwko temu zarządzeniu.

W DACHAU toczy się przed trybunałem wojennym rozprawa przeciw zarządce obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Akt oskarżenia porusza m. in. sprawę bestialskich egzekucji na oficerach polskich, przebywających w obozie. Świadkowie zeznali, że 40 oficerów zamordowano w wyrafinowany sposób.

ADWOKAT Z. STYPUŁKOWSKI znany działacz polityczny i jeden z przedstawicieli Polski Podziemnej do rozmów z Sowiećami na początku 1945 r. wygłosił na zaproszenie parlamentarnego klubu "Labour Party" odczyt w Izbie Gmin w Londynie w dniu 1 lipca br. o swoich doświadczeniach z procesu i więzienia moskiewskiego. Zebranie zgromadziło kilkadziesiąt posłów z Labour Party i trwało łącznie z dyskusją przeszło dwie godziny.

SŁOWO POLSKIE - wychodzący w Anglii dziennik II-go korpusu przestał wychodzić z dniem 1 lipca br.

MANCHESTER GUARDIAN donosi na podstawie korespondencji z Warszawy, że według oficjalnego komunikatu w ciągu ostatnich trzech miesięcy walk z Ukraińcami poległo 400 Ukraińców a kilkuset odniosło rany. Liczba Ukraińców deportowanych na ziemie Zachodnie oceniana jest na około 100.000. Straty po stronie polskiej nie są ujawnione, wiadomo jednak, że ponad 30 oficerów i szeregowych poniosło śmierć w zasadzkach. Aresztowano ponadto 6 Ukraińców, z bandy która zabiła przed trzema miesiącami gen. Swierdzewskiego.

MIEDZYNARODOWE POROZUMIENIE LUDOWCÓW

W chwili zamykania numeru otrzymaliśmy wiadomość, że z inicjatywy Stronnictwa Ludowego "Wolność" doszło do skutku Porozumienie Ludowców na emigracji, krajów sowieckiej strefy wpływów.

O dojściu do skutku porozumienia donosi agencja Reutersa na podsta-

wie oświadczenia b. premiera węgierskiego Ferenc Nagy i bułgarskiego przywódcy ochłopów Dynitrowa.

Ze strony jugosłowiańskiej reprezentuje stronnictwo ludowe dr. Maczek i przewodniczący serbskiego stronnictwa ludowego dr. Gavrilović. Reprezentowani są również Rumuni. - Celem porozumienia jest wszczęcie wspólnej kampanii przeciwko sowieckiemu władaniu nad wschodnią Europą. Porozumienie rozpocznie swoją akcję skierowaną we wrześniu apelu do generalnego Zgromadzenia ONZ., jeżeli zajdzie tego potrzeba będą tworzone w poszczególnych krajach podziemne organizacje w celu przywrócenia ustroju demokratycznego.

O D R E D A K C J I

ZE WZGLĘDU NA PRZERWĘ WAKACYJNĄ UKAZUJE SIĘ DZISIEJSZY NUMER "WIADOMOŚCI POLSKICH" W ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI. NASTĘPNY NUMER WYJDZIE PO DWU TYGODNIACH, T.J. 26 LIPCA BR. W CZASIE PRZERWY REDAKCJA BĘDZIE NIECZYNNA.

NA POLSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

K. Rawicz Lipińska - Åtran	Kr. 5.00	T. Kuna - Blidsberg	Kr. 10.00
N.N.	" 6.00	/ druga rata /	
J. Leonhardowa - Stockholm	" 5.00		
L. Antoniewska - Raczynska - Örebro	" 10.00	N.N. - Vrigstad	" 3.00
N.N. - Stockholm	" 25.00		

KRONIKA LOKALNA

Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy zawiadania, iż ze względu na przerwę wakacyjną klub "OGNISKO" oraz biblioteka będą zamknięte od dnia 7 lipca do 21 lipca br.

+

Związek b. Więźniów Politycznych komunikuje, że ze względu na konieczność dokładnego zewidencjonowania książek - biblioteka Związku w miesiącu lipcu nie będzie czynna.

POSZUKIWANIA RODZIN

Henryka Żołnierowicza ur. w 1920 r. 15 lipca w Mitawie /Łotwa/ poszukuje matka. Wiadomości o wymienionej osobie proszę kierować p.a. J. Polubiński, c/o Lundholm, Lundstorpsvägen 5.- Södertelje.

HUMOR KRAJOWY

PARASOL. W upalny dzień czerwcowy idzie Cyrankiewicz ulicami Warszawy z otwartym parasolem. Jeden ze zdumionych znajomych zapytuje go:

- Dlaczego otwierasz parasol, kiedy słońce świeci?

" - W Moskwie deszcz pada" - odpowiada z powagą Cyrankiewicz. -

+ + +

FAŁSZYWE TONY.

W odpowiedzi na krytyczne przenówienie jednego z posłów PSL - komuniści i socjaliści odśpiewali uroczyste "Rotę". Poseł Hochfeld wspomniał, że wszyscy śpiewali "Rotę", choć nie wszyscy są muzykami. Na to z ław poselskich PSL pada okrzyk: "Odrazu to można było poznać, boście straszliwie fałszowali."

W PERSPEKTYWIE DŁUGIEJ FALI

Dla uniknięcia niebezpiecznych błędów i złudzeń konieczna jest perspektywa pola walki, która pozwoliłaby oderwać wzrok od fragmentów zagadnienia i objąć całość. Polska Partia Robotnicza jest tylko jednym z oddziałów nieprzyjaciela - właśnie tym oddziałem, z którym "szary człowiek" pozostaje w bezpośredniej styczności i walce. Byłoby fatalnym błędem, gdyby naród polski koncentrując wszystkie siły dla zrzucenia z siebie obecnego reżymu utracił z oczu odwody, które za nim stoją. PPR. złożona z ludzi, mówiących po polsku nie może przesłaniać w naszym polu widzenia Rosji i komunizmu światowego. Odrębne traktowanie Rosji i komunistów polskich prowadzi do fałszywej oceny stosunku sił własnych i przeciwnika a tym samym do pewnej klęski.

Istnieje pewna przesłanka, która daje nam prawo sądzić, że ta burza nie tylko przeminie lecz przeminie szybko. Jest nią szybkość wydarzeń historycznych naszej epoki. Szybkość ta nie jest czymś przypadkowym. Wiąże się ona ściśle z postępem technicznym, z szybkością środków komunikacji, które czynią świat coraz mniejszym, a przez to samo zwiększają wzajemną współzależność zjawisk społecznych, zachodzących w najbardziej odległych punktach ziemskiego globu. Wszystko to sprawia, że nasze życie staje się bardziej zmienne i niestałe a przewidywania przyszłości trudniejsze.

Niszczycielska siła tej burzy, która przewala się dziś przez Polskę ku zachodowi jest olbrzymia. Zagroza unicestwieniem nie tylko ludziom, ale wszystkiemu co duch ludzki stworzył i nagromadził w ciągu ubiegłych stuleci. Burza przeminie - chodzi jednak o to aby z wiatrem zawieruchy nie przeminął również naród polski i jego duchowe wartości, by ostał się zarówno w sensie fizycznym jak i moralnym. W perspektywie długiej fali dziejowej chodzi o coś więcej niż o granice, czy nawet o niepodległość a tym mniej o mandaty albo teki w rządzie. W obliczu tak wielkiej przewagi i zagrożenia nie można pozwolić sobie na rozproszenie lub lekkomyślne marnowanie sił. Nie wolno przyjmować takich form walki, które prowadzą do zagłady najlepszego i najbardziej odpornego elementu ludzkiego, gdyż na dłuższą metę prowadzi to właśnie do zaniku wszelkiej odporności, pozbawiając społeczeństwo jego kręgosłupa. Trzeba skupić wszystkie siły dookoła obrony tych wartości, które muszą przetrwać burzę, gdyż stanowią najbardziej zasadnicze imponderabilia - obrony duchowej wspólnoty narodu i jego fizycznego istnienia.

W tej perspektywie student, który po pięciu latach walki podziemnej - ślęczy dziś nad skryptem w zburzonej Warszawie, walcząc na odmianną z głodem, zimnem i nędzą, broni przyszłości kraju lepiej aniżeli ten, który ze swoim "rozpylaczem" pozostał w lesie. Na dłuższą metę broni jej może nawet lepiej aniżeli działacz polityczny z PSL. Wpływ matki, który był i zawsze będzie największą przeszkodą w wynarodowieniu - jest dziś najpotężniejszą przeciwwagą trującej propagandy. Właściwą płaszczyzną walki stanowi bowiem wychowanie człowieka.

Trzeba sobie powiedzieć jasno i otwarcie, że jedyną siłą, którą możemy dziś przeciwstawić niebezpieczeństwu sowietyzacji kraju jest wrodzona odporność społeczeństwa, wynikająca z właściwości ducha polskiego - jego przywiązania do wolności, jego patriotyzmu i religijności. Są to czynniki, których lekceważyć nie można i które dają rękojmię, że naród polski będzie się bronił długo i uparcie. Opór moralny nie może jednak trwać bez końca - może mieć tylko znaczenie opóźniające. Rozstrzygnięcie natomiast zapadnie w skali światowej. Aczkolwiek jesteśmy w obecnym momencie najbardziej wystawieni na niszczycielskie działanie burzy, nie trzeba zapominać ani na chwilę, że ogarnia ona swoim zasięgiem cały świat. Polska jest tylko jednym z odcinków frontu.

Jan Krzysztof Kwiatkowski

/ Z książki "Komuniści w Polsce", Bruksela 1946r./

POTRZEBY GOSPODARCZE POLSKI

Ukazał się obszerny raport specjalnego komitetu UNO o tzw. po-unrowskiej pomocy ratunkowej dla 6 krajów, w tym także i Polski t.j. pomocy, jaką należy udzielić tym krajom po zakończeniu działań UNRRA.

Pomoc obliczono dla każdego kraju z osobna w ten sposób, że oszacowano jego własną produkcję w roku 1947, oszacowano też jego minimalne potrzeby i możliwości zarobku z eksportu i wyprowadzono - ile należy mu dać pomocy. O ile chodzi o Polskę, to komitet przyjął, że może ona wyeksportować w ciągu roku bieżącego towarów na 283 miliony dolarów oraz, że ponadto ma ona do dyspozycji różnych kredytów zagranicznych na 14 milionów. Natomiast całość potrzeb importowych polskich na r. 1947 oszacowano na 471 mil. dolarów, z czego UNRRA ma jeszcze przed zamknięciem swych operacji w kraju dostarczyć 48,6 mil. dol. / w tym żywność wartości - 21,8 mil. dol. / Ostatecznie więc konieczną pomoc doraźną dla Polski oszacowano na 140 milionów dolarów na r.b.

O ile chodzi o poszczególne potrzeby importowe Polski to zostały one przez komisję UNO obliczone następująco - w milionach dolarów:

Żywność	195
Nawozy	173
Siła pociągowa.....	13
Bydło.....	8
Tkaniny i skóra	99
Leki	16
Benzyna.....	8
Surowce przen.....	119
Różne	7

Jako minimum potrzeb żywności kompromisowo ustalono jednolicie dla wszystkich zainteresowanych krajów - 2300 kalorii, 13 gramów protein oraz 25 gramów tłuszczu, w czym 1 gr. tłuszczu na rydło, na głowę ludności dziennie; dla porównania dodajmy, iż rzeczoznawcy UNRRA zalecali jako minimum 2600 kalorii i 15 gram. protein, oraz że np. spożycie brytyjskie wynosi teraz ponad 2900 kalorii. Komitet miał na uwadze faktycznie istniejącą rozpiętość między spożyciem ludności miejskiej i wiejskiej; ale co do Polski - wbrew częstym twierdzeniom warszawskim - stwierdził, że poziom wyżywienia ludności miast i wsi jest względnie jednolity.

O ile chodzi o pomoc dla rolnictwa - to w kalkulacji potrzeb zbożowych uwzględniono już także zboże na nasiew. Potrzeby w zakresie siły pociągowej zwierzęcej i mechanicznej, w zakresie sztucznych nawozów i bydła - uwzględniono tylko o tyle, o ile to jest potrzebne dla utrzymania produkcji rolniczej na istniejącym poziomie, nie zaś do powiększenia.

Z potrzebowanie odzieżowe ludności Polski oszacowano na 5,1 funta surowej bawełny i 2,3 funta oczyszczonej wełny na głowę ludności. Potrzeby lecznicze obliczono w wysokości 10 amerykańskich centów na jednego mieszkańca rocznie. Wreszcie potrzeby paliwa i artykułów przemysłowych obliczono w wysokości 70% poziomu przedwojennego, wyjącając całkowicie zużycie na cele wojskowe.

/ Dzień Polski i Dzień Żołnierza"
28 czerwca 1947 /

LUDZIE BEZDOMNI

Stosunki polityczne w Europie Środkowo-Wschodniej, po minionej wojnie, zostały całkowicie wywrócone. Wielki obszar Europy włączony został do strefy wpływów rzymskich, w wyniku czego wprowadzone tam zostały ustroje totalistyczne i rządy policyjne oraz wbrew woli ludności tubylczej przeprowadza się sowietyzację ich krajów. Wrogi stosunek społeczeństwa do rządów policyjno-totalistycznych oraz ustroju komunistycznego potęguje terror i prześladowanie. Liczba przestępców politycznych rośnie. Jedni wypełniają więzienia, inni zaludniają lasy, inni wreszcie uciekają na Zachód. Niency zachodnie stanowią teren masowej wędrowności uchodźców politycznych, wśród których największą liczbę stanowią Polacy. Sprawa uchodźców politycznych, sprawa żywa a także tragiczna, nie została jeszcze podniesiona do problemu międzynarodowego i jest wstydliwie ukrywana przed opinią świata. Dziesiątki tysięcy uchodźców, a liczba ta stale się zwiększa, pozbawieni są prawa, dachu nad głową, opieki i traktowani jak zwykli kryminaliści. Oto garść informacji o tych nieszczęśliwych ludziach:

Ucieczka z Polski jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownym. Kto się

na nią decyduje, ryzykuje bardzo dużo: życie lub więzienie. Nim uciekinier dostanie się na teren Niemiec zachodnich, musi przebyć szmat drogi, przekroczyć dwie silnie strzeżone granice i to w warunkach bardzo trudnych i bardzo ciężkich. W czasie swej wędrówki uchodźca unika zetknięcia się z ludźmi, onija bardzo ruchliwe drogi, podróżuje nocą, biwakuje najczęściej w lesie, głoduje. Tłumoczek na plecach stanowi jego cały dobytek i zawiera głównie zapasy żywności na drogę. Wędrówka trwa około dwóch tygodni. Około 50% ludzi wychodzących z Kraju, wpada w ręce Czechów lub Rosjan. Los zatrzymanych jest tragiczny. Czesci odsyłają do Polski pod zarzutem ucieczki z kraju i przekazują "Bezpiece". Gdy uchodźca wpadnie w ręce Rosjan giną po nim wszelkie ślady. To też wielu ludzi świadomych niebezpieczeństwa podróży, wychodząc z Kraju zaopatruje się w broń krótką. W wypadku przypadkowego zetknięcia z funkcjonariuszami bezpieczeństwa wywiązuje się walka, która najczęściej kończy się zabójstwem uciekiniera.

Taki jest los tych wszystkich, którym nie udało się dotrzeć do granicy zachodniej okupacji Niemiec, granicy od której w ich mniemaniu zaczyna się świat wolnych ludzi, świat zachodniej demokracji. Zapoznajmy się z losami innych, zdawałoby się szczęśliwszych, którym udało się dotrzeć do upragnionego w ich mniemaniu celu.

Silnie strzeżona granica na odcinku okupacji amerykańskiej powoduje, że wiele ludzi wpada w ręce władz amerykańskich i niemieckich. Są oni aresztowani i odsyłani do większych więzień niemieckich, położonych na pograniczu. W więzieniach tych przebywa około 1000 uchodźców polskich. Każdy zatrzymany w ciągu 24 godzin jest sądzony przez sąd amerykański. Teoretycznie, gdyż w praktyce jest to najczęściej niemożliwe. To też nienal z reguły rolę "obroncy" sprawuje tłumaczka Niemca. Ona nadaje tok sprawie i od jej interpretacji powodów opuszczenia Kraju, zależy wysokość kary. Nienal z reguły tłumaczka nieprzychylnie odnosi się do uciekinierów, stąd też powody opuszczenia kraju zazwyczaj wypadają na niekorzyść uchodźców.

Każdy z zatrzymanych z reguły skazywany jest na trzy miesiące więzienia, za nielegalne przekroczenie strefy oraz 6 miesięcy za przekroczenie granicy państwa. Wyroki dochodzą nawet do jednego roku, o ile istnieją jeszcze inne przekroczenia, jak posiadanie większej ilości pieniędzy, dwóch dowodów i t.p. Skazani na sześć miesięcy o ile zachowują się poprawnie w więzieniu, mogą wnosić podania o zmniejszenie kary. Wówczas sędzia po raz wtóry rozpatruje sprawę i zmniejsza karę do połowy, polecając jednocześnie niemieckim władzom więziennym przekazanie więźnia "polskiemu oficerowi łącznikowemu", a więc oficerowi repatriacyjnemu rządu warszawskiego. Sytuacja w więzieniach jest bardzo ciężka. Niemiecka straż więzienna jednakowo brutalnie traktuje więźniów tak politycznych jak i kryminalnych. Nienawisć Niemców do Polaków los tych ostatnich jeszcze bardziej pogarsza. Uchodźcy w więzieniach cierpią podwójnie: moralnie i fizycznie. Moralnie ze względu na złe traktowanie i grozę odesłania ich po odsiedzeniu kary do Kraju, fizycznie na skutek złego wyżywienia. Wyżywienie dziennie więźnia składa się z porcji rzadkiej zupy oraz dwa razy dziennie czarnej ersatz kawy z kromką chleba. Więźniowie pracują przytym fizycznie i to przy bardzo ciężkich robotach. Ludzie wycieńczeni długoletnią okupacją, ukrywaniem się oraz przebytą drogą, upadają z sił. Uciekając przez zieloną granicę nie zabierają większego bagażu, stąd częste zdarzają się wypadki, że oddając bieliznę do pralni więziennej, pozostają na ten czas bez bielizny.

Szczęśliwi więźniowie, którzy uniknęli wyroku odesłania do Kraju po odsiedzeniu kary, po wyjściu z więzienia pozbawieni są wszelkiej pomocy, oparcia i opieki, a też nie wiedzą, co mają robić dalej. Przyłapani poraz drugi znowu kierowani są do więzień, bądź do warszawskiej nisji repatriacyjnej.

W strefie angielskiej sytuacja wygląda o tyle ponęśniej, że Anglicy znacznie liberalniej odnoszą się do uciekinierów. W każdym razie nie są oni pozbawiani wolności. Obawa odstawienia do Polski jest tu znacznie mniejsza, natomiast występuje ten sam problem braku opieki i oparcia.

Tragiczny ten problem wymaga natychniastowego rozwiązania. O ludzką pomoc wołają najbiedniejsi i najbardziej nieszczęśliwi ludzie.

S.N.

/"Biuletyn" stronnictwa ludowego "Wolność"
Londyn, Nr. 6 -Maj-Czerwiec 1947r.

W poprzednim numerze "Wiadomości Polskich" omyłkowo w przedmowie wiersza - wydrukowano wiersz Jerzego Paczkowskiego, zawierający apoteozę naszego pisarza. Tendencja ta jest oczywiście sprzeczna z linią naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień podkreślamy to jednak na tym miejscu i przepraszamy czytelników za omyłkę.

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje w korony miesięcznie.
Wydawcy: Stanisława Dalm i Erihemann Józefo Amfolt.
Adres Redakcji: Stockholm, Pildarogatan 25. I tel. tel. 60-16-31